

Sygn. akt I ACa 1271/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 stycznia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Józef Wąsik
Sędziowie:	<i>SSA Teresa Rak</i> SSA Władysław Pawlak
Protokolant:	st. prot. sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 15 stycznia 2013 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. przeciwko B. M.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 20 lipca 2012 r. sygn. akt I C 1598/10

1. ***zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że w pkt I kwotę 58.563 zł zastępuje kwotą 27.753,43 zł (dwadzieścia siedem tysięcy siedemset pięćdziesiąt trzy złote 43/100), a w pkt III kwotę 2929 zł zastępuje kwotą 1388 zł (jeden tysiąc trzysta osiemdziesiąt osiem złotych);***
2. ***w pozostałej części apelację pozwanego, a apelację powoda w całości oddala;***
3. ***zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.***

Sygn. akt I ACa 1271/12

UZASADNIENIE

Strona powodowa (...) Spółka z o.o. w K. domagała się zasądzenia od B. M. kwoty 103 084 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Wskazała, że z pozwanym łączyła ją umowa o roboty budowlane z dnia 30 września 2009 roku. Za wykonanie robót powodowa spółka miała otrzymać wynagrodzenie ryczałtowe w kwocie 390 420 złotych. Zapłata za poszczególne etapy robót miała następować po protokolarnym ich odbiorze. Ponieważ pozwany odmówił udziału w odbiorze robót, strona powodowa dokonała odbioru jednostronnego zgodnie z § 7 ust. 4 umowy i za wykonane prace wystawiła

faktury VAT. Strona powodowa poniosła nadto koszty prac dodatkowych oraz koszty związane z transportem elementów konstrukcyjnych. Z tego tytułu żąda zasądzenia 25.000 złotych. Kwota 78.084 złotych to należność za prace wynikające z umowy.

Wskazał powód, że pozwany odmówił podpisania protokołów, twierdząc, że poniósł dodatkowe koszty związane z inwestycją, których wcześniej nie planował, jednakże nie twierdził, by roboty miały być wykonane nieprawidłowo lub że nie zostały zakończone. Prace dodatkowe natomiast zostały ustnie zaakceptowane i w taki sam sposób zlecone. Kwotę 25.000 złotych powód zapłacił za transport dodatkowych materiałów. Wszystkie prace zakończone zostały 15 marca 2010 roku. Zakończenie prac w wyznaczonym terminie nie było możliwe z wyłącznej winy pozwanego. Jedyne usterki, które rzeczywiście wystąpiły dotyczyły regulacji okien, która została przeprowadzona przez firmę gwaranta D.. Podniosła też powodowa spółka, że zakwaterowanie pracowników powinno być zapewnione przez pozwanego.

Pozwany B. M. domagał się oddalenia powództwa i zasądzenia kosztów postępowania. Zarzucił, że zapłata miała nastąpić na podstawie protokołów zdawczo – odbiorczych podpisanych przez obie strony. Pozwany natomiast nie był powiadomiony o terminach odbioru, protokoły i faktury nie zostały mu doręczone. Strona powodowa była wzywana do usunięcia wad i informowana o naliczeniu kar umownych za niedochowanie terminu. Roszczenie powoda jest zdaniem pozwanego niewymagalne i jako przedwczesne powinno być oddalone. Odnośnie zapłaty za dodatkowe koszty z tytułu przekroczenia zakresu robót z umowy, powód nie podał z jakiego tytułu miały powstać dodatkowe koszty i jakie dodatkowe prace miały być wykonane. Pozwany zgodnie z umową naliczył powodowi kary umowne za zwłokę w wysokości 19.521 zł, ponieważ obiekt nie został oddany w terminie. Zarzucił też, że wobec braku możliwości wywiązania się przez powoda z umowy pozwany dokonał zakupu szeregu materiałów do budowy domu. W szczególności w uzgodnieniu z powodem zakupił belki konstrukcyjne, membranę i inne materiały.

Ponadto pozwany poniósł koszty zakwaterowania pracowników strony powodowej. Strony zgodnie ustaliły, że obniżeniu ulegnie w związku z tym wartość umowy, a w wypadku, gdyby nastąpiła nadpłata powód zwróci nadwyżkę pozwanemu. Podniósł pozwany, że strony wspólnie ustaliły, że kwota wynagrodzenia ustalona w umowie podlega zmniejszeniu, albowiem pozwany za zgodą i wiedzą powoda wobec faktu, że ten nie był w stanie wykonać umowy w terminie dokonał zakupu szeregu materiałów i poniósł w związku z tym koszty, w tym także koszty transportu. Pozwany poniósł także koszty noclegów i zakwaterowania pracowników. Ponadto powód nie dotrzymał umówionego terminu, bowiem licząc od dnia 23 października 2009 roku umowa powinna być wykonana do dnia 25 grudnia 2009 roku, a licząc nawet od 20 listopada 2009 r. to jest to data 23 stycznia 2010 r. Daje to podstawę do naliczenia kary umownej.

Ostatecznie pozwany przedstawił do potrącenia kwotę 180.208,58 zł, na którą składają się: 19.521 zł – kara umowna, 51.123, 78 zł – koszty transportu, 23.769 zł – koszty zakwaterowania, 37.393 zł – koszt okien o podwyższonej odporności ogniowej, 48.401,80 zł – koszty materiałów budowlanych.

W odpowiedzi na zarzuty pozwanego strona powodowa twierdziła, że pozwany przedstawił jej dokładne zestawienie okien, które było podstawą ich zamówienia. Z przekazanego projektu nie wynika, że okna miały spełniać jakiegokolwiek dodatkowych normy. Koszty zaś zakwaterowania pracowników spoczywały na pozwanym.

Wyrokiem z dnia 20 lipca 2012 roku Sąd Okręgowy w Krakowie zasądził od pozwanego B. M. na rzecz powódki (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. kwotę 58 563 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia 11 kwietnia 2011 r. do dnia zapłaty; oddalił powództwo w pozostałym zakresie; zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2 929 zł tytułem części opłaty od pozwu, znosząc między stronami koszty w pozostałym zakresie. Nadto nakazał Sąd ściągnąć od każdej ze stron kwoty po 240,63 zł tytułem kosztów postępowania.

Rozstrzygnięcie wydał Sąd w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

Strona powodowa (...) sp. z o.o. przedstawiła pozwanemu wstępną ofertę budowy domu w stanie deweloperskim z kwotą 390.420 złotych. do spotkania przedstawiciela powódki z pozwanym doszło we wrześniu 2009 roku na miejscu inwestycji. Uzgodniono, że wzór umowy ma przygotować powódka. Strony umówiły się, że pozwany lub odpowiednio

służby przygotowują ostatni odcinek drogi (kilka lub kilkanaście km) tak by był on przejezdny dla tirów. Pozwany zapewniał o takiej możliwości. Strony uzgodniły, że kwestie dotyczące przygotowania dojazdu, zakwaterowania, sprzętu ciężkiego, takiego jak dźwigi i pług zapewnienia pozwany i on będzie ponosił koszty z tym związane.

Umowa sporządzona została po polsku, a następnie przetłumaczona na język angielski. Pozwany podpisał umowę w wersji angielskiej i mailem przekazał ją stronie powodowej.

W umowie w języku polskim wpisano, że zawarta została w dniu 30 września 2009 r. w K. pomiędzy B. M., zwanym w treści umowy „inwestorem” lub „stroną”, a (...) Spółka z o.o. w K. reprezentowaną przez S. T. będącym Prezesem Spółki. Inwestor oświadczył, że na własny rachunek zamierza projekcie o powierzchni netto około 204,40 m² na działce o nr (...) objętej Księgą Wieczystą nr (...) zlokalizowanej w L. K.. Powodowa spółka zobowiązała się do wyprodukowania gotowych elementów konstrukcyjnych zgodnie z projektem wykonawczym oraz ich transportu na miejsce inwestycji i montażu. Specyfikację materiałową oraz zakres robót budowlanych i wykończeniowych określał załącznik nr 1 do umowy. Spółka zobowiązała się wykonać prace zgodnie z umową i obowiązującą sztuką budowlaną oraz wiedzą techniczną. Warunkiem rozpoczęcia prac była wpłata na rachunek wykonawcy określonego w umowie wynagrodzenia. Inwestor był zobowiązany zapewnić na własny koszt bezpośredni dojazd na teren inwestycji samochodów typu TIR, dźwigu i innych pojazdów wykonawcy. Cenę za prawidłowe wykonanie całości robót określonych w umowie strony uzgodniły na kwotę 390.420 zł netto. Podstawą do płatności miał być każdorazowo protokół odbioru podpisany przez strony, przyjęty w trybie opisanym w § 7 umowy. W przypadku braku wpłat częściowych wykonawcy przysługiwało prawo do wstrzymania wszelkich prac i dostawy materiałów do czasu całkowitego uregulowania danego zobowiązania przez inwestora, zaś okresy opóźnienia w zapłacie automatycznie przesunęły termin wykonania prac. Termin wykonania prac strony ustaliły na 63 dni od dnia spełnienia określonych w umowie warunków. Odnośnie prac dodatkowych postanowiono, że ich rozliczenie nastąpi na podstawie kosztorysu uzgodnionego i zatwierdzonego przez inwestora. Załącznik nr 1 określał zakres prac budowlanych. Mieścił się w nim transport konstrukcji domu zakup materiałów, wykonanie elementów według projektu, montaż elementów konstrukcyjnych według opisu technicznego, dojazd i zakwaterowanie ekipy budowlanej, gwarancje, konstrukcja budynków wskazanych w pkt 2 załącznika nr 1. Załącznik zawierał też opis konstrukcji budynku, a także uproszczony harmonogram prac oraz procent ich wykonania i wysokość kwot stanowiących zapłatę w części umówionego wynagrodzenia.

Dokumentację techniczną stanowił projekt budowlany budynku jednorodzinny w technologii prefabrykowanego.

Ustalił Sąd, że umowa w wersji angielskiej została podpisana przez pozwanego w dniu 22 października 2009 r. i odesłana do powódki pocztą mailową. Inwestor oświadczył, że planuje wykonanie inwestycji w postaci domu na podstawie projektu o pow. 204, 40 m² w technologii prefabrykowanego szkieletu drewnianego na działce nr (...) zarejestrowanej w Rejestrze Gruntów nr 132 – 133 zlokalizowanej w L. K.. Zlecił powodowej spółce wykonanie gotowych elementów konstrukcyjnych zgodnie z projektem opisanym w zezwoleniu na budowę i transport tych elementów na miejsce inwestycji oraz montaż tych elementów, a spółka zlecenie to przyjęła. Zobowiązała się do wykonania prac zgodnie z umową, w sposób kompletny, zgodnie z aktualną sztuką budowlaną i obecną wiedzą techniczną. Warunkiem rozpoczęcia prac było wpłacenie na konto wskazane przez pozwaną kwot brutto w terminach wskazanych w aneksie pierwszym. Prace miały być zakończone w 63 dniu od spełnienia warunków wymienionych w aneksie drugim. Rozliczenie dodatkowych prac miało nastąpić na podstawie kosztorysu ustalonego i zatwierdzonego przez inwestora. Inwestor na swój koszt miał obowiązek zagwarantować warunki transportu bezpośredniego na miejsce budowy dla ciężarówek, tirów, dźwigów i innych pojazdów wykonawcy oraz miejsce dla rozładunków materiałów. Poniesione w tym zakresie przez wykonawcę koszty miały być zwrócone przez inwestora. Strony ustaliły wynagrodzenie w kwocie 390.420 zł netto i było to wynagrodzenie ryczałtowe. Podstawą każdej płatności miał być protokół odbioru technologicznego podpisany przez obydwie strony. Okres zwłoki w płatności powodował automatycznie przedłużenie wyznaczonych terminów. W § 5 umowy wskazano, że wykonawca zapłaci kary inwestorowi wskutek nieuzyskania stanu zamkniętego budynku i stanu gotowości do prac wewnętrznych dla pracowników inwestora od 1 grudnia 2009 r. w wysokości 5 % wynagrodzenia umownego wykonawcy. Inwestor zobowiązany był do dokonywania technicznych odbiorów poszczególnych etapów prac po otrzymaniu odpowiednich

potwierdzeń od wykonawcy. Po dokonanych odbiorze technicznym miał być sporządzony protokół na piśmie. Określony w aneksie nr (...) zakres prac budowlanych obejmował: transport konstrukcji domu, zakup materiałów, wykonanie elementów zgodnie z projektem, montaż elementów konstrukcyjnych zgodnie z opisem technicznym, koszty podróży i zakwaterowania zespół budowniczych, gwarancje, konstrukcja budynku zgodnie z pkt 2 aneksu zawierającym opis konstrukcji domu. Załącznik nr 2 stanowił uproszczony harmonogram budowy, ceny i terminy płatności. Zgodnie z harmonogramem w ciągu 2 tygodni miało nastąpić rozpoczęcie prac – zamówienie materiałów, początek produkcji prefabrykatów, z tym że nie wskazano od jakiego momentu należy liczyć rozpoczęcie prac. W ciągu następnego tygodnia miało nastąpić wyprodukowanie 50 % elementów budowlanych i miała być wypłacona kwota 175.689 zł.

Ustalił Sąd, że cały materiał do montażu budynku został przygotowany w Polsce. Przedstawiciel pozwanego P. W. dokonywał kontroli i podpisywał protokół odbioru, który był podstawą wystawienia faktury. Budowa miała być prowadzona w miejscowości turystycznej górskiej K. w Norwegii. Kwota 175.689 zł. została wpłacona przez pozwanego na konto powódki, w ramach akredytywy i zaksięgowana w dniu 20 listopada 2009 roku. Pierwszy transport materiałów wyjechał z Polski pod koniec listopada 2009 roku. Pozwany zapewniał, że transport składający się z 2 samochodów typu ciągnik siodłowy z naczepą jest w stanie dotrzeć na miejsce inwestycji. Jednakże okazało się, że są problemy z pokonaniem przez samochody ostatniego 14 – to kilometrowego odcinka prowadzącego od zjazdu z drogi głównej do miejsca inwestycji. Odcinek ten był zaśnieżony, oblodzony i kręty. Przedstawiciel powoda skontaktował się z pozwanym i pozwany podjął się zorganizowania pług i piaskarki i w ten sposób miał być umożliwiony przejazd całego transportu. To jednak okazało się niewystarczające. Próbowano wykorzystać do transportu pojazdy typu (...), jednak w czasie transportu przy użyciu (...) jeden z samochodów zsunął się po lodzie do rowu. Ostatecznie materiały przewieziono pojazdem typu (...) czyli małym dźwigiem na naczepie. Decyzje w tym zakresie podejmował pozwany, strona powodowa natomiast chciała skorzystać z ubezpieczenia firmy transportowej. Pozwany nie mówił wówczas by koszty związane z przewiezieniem materiałów na tym odcinku miała pokrywać powodowa spółka. Kolejne transporty odbyły się już bez problemów. Okazało się też, że plac budowy nie jest odśnieżony. Odśnieżyli go pracownicy powódki.

W ciągu dwóch tygodni zostały zmontowane ściany. Kolejnymi transportami dowożony był z Polski materiał na budowę. Część materiału miała być wyprodukowana w Niemczech na zamówienie strony powodowej, ale z uwagi na to, że miało to trwać dosyć długo inwestor zgodził się zamówić materiały w Norwegii. W Norwegii były kupowane belki konstrukcyjne, membrana przeciwwodna na dach, łąty, materiał izolacyjny na ściany. Koszt zakupu belek konstrukcyjnych, membrany oraz łąt poniósł pozwany.

Okna przywiezione zostały z Polski. Wykonane zostały zgodnie z otrzymanym przez powódkę od pozwanego szczegółowym zestawieniem okien i symbolicznym ich opisaniem. Okazało się jednak, że Jednakże okazało się, że część z tych okien nie odpowiada wymogom przeciwpożarowym. W związku z tym pozwany zakupił okna, które odpowiadały tym wymogom. Wykonanie okien trwało ok. 3 – 4 tygodni. Były one wykonywane przez firmę (...). O dokonywanych zakupach materiałów pozwany informował powódkę drogą mailową.

W czasie realizacji inwestycji pozwany zlecił dodatkowo wykonanie dwóch narciarni.

Ze strony powodowej spółki doszło do opóźnienia, co wiązało się z montażem okien i pokryciem dachowym. Dodatkowo czas wykonywania robót został przedłużony z powodu zmiany koloru elewacji. Ten kolor elewacji, który został wykonany przez powódkę, zgodnie z kodem kolorów elewacji drewnianej, był niewłaściwy i została wykonana druga elewacji, według tego co życzył sobie pozwany.

Odbiorów poszczególnych etapów prac dokonywał ze strony pozwanego P. W.. Do treści protokołów nie składał żadnych zastrzeżeń.

Przez czas realizacji inwestycji pracownicy byli zakwaterowani na koszt pozwanego W okresie od listopada 2009 r. do końca lutego 2010 r. pracownicy mieszkali w budynku obok. Później inwestor opłacił pracownikom hotel. Pozwany nie ponosił żadnych kosztów związanych z wyżywieniem pracowników powódki, gdyż za posiłki płaciła w części strona

powodowa, a w części koszty z tym związane ponosili pracownicy. Za transport przy pomocy sprzętu ciężkiego, a także za zakwaterowanie i wyżywienie wystawione zostały rachunki. Koszty te poniósł pozwany.

Rachunki zakupu materiałów budowlanych dotyczyły okien PCV przeciwpożarowych oraz drzwi zakupionych przez powoda u P. W. w dniu 25 lutego 2010 r., świerku rustykalnego i drewna konstrukcyjnego, gwoździ, łat, balustrad, listew narożnych, płyt gipsowych, listew przypodłogowych wkrętów uniwersalnych, pianki budowlanej, wkrętów do płyt gipsowych, akcesoriów do sauny, pokrywy zaworu, papy ściennej, wkrętów do drewna, okuć narożnych, maty izolacyjnej.

Prace wykończeniowe w środku budynku budowanego przez powódkę dla pozwanego miały być prowadzone przez firmę (...).

W marcu 2010 roku powodowa spółka poinformowała pozwanego o zakończeniu prac i odbiorze końcowym. S. T. oraz J. J. w dniach 13, 14, 15 marca oglądali inwestycję, zrobili dokumentację fotograficzną. Pozwany na bieżąco znał postęp prac. Pozwany spotkał się z nimi w dniu 16 marca 2010 roku w O.. S. T. przedstawił mu dwa rachunki dotyczące dwóch ostatnich protokołów na kwoty po 39.042 zł. Mieli też wówczas uzgodnić wartość wykonanych robót dodatkowych. Pozwany przyznał, że wszystkie prace zostały wykonane bardzo dobrze, że nie ma żadnych zastrzeżeń, jednakże stwierdził, że nie dokona zapłaty za te faktury. Przedstawił swoje rozliczenia, twierdząc, iż w związku z tą inwestycją poniósł również koszty. Koszty te wyniosły około 320.000 koron norweskich. Protokoły zdawczo-odbiorcze oraz faktury zostały przygotowane i wystawione w K..

Ponieważ pozwany kwestionował dołączone przez powódkę tłumaczenie umowy z dnia 22 października 2009 roku z języka angielskiego, Sąd zlecił dokonanie tłumaczenia przez tłumacza przysięgłego. Tłumacz przysięgły M. O. –. S.zwróciła uwagę na nieścisłości w umowie.

Ponadto ustaleń faktycznych Sąd dokonał na podstawie zeznań świadków i stron.

Dokonując oceny prawnej Sąd wskazał, że podstawową kwestią było ustalenie treści łączącego strony stosunku prawnego. Nie ulega wątpliwości, że strony zawarły umowę o roboty budowlane. Ustalenie treści tej umowy napotykało natomiast trudności z tego względu, że obie strony podpisały tylko umowę z dnia 22 października 2009 r. w języku angielskim, po dokonaniu poprawek do umowy z dnia 30 września 2009 r. sporządzonej w języku polskim. Prace wykonane zostały prawidłowo i pozwany z ostatecznego efektu był zadowolony. Na spotkaniu w O. w połowie marca 2010 roku każda ze stron przedstawiła swoje rozliczenia związane z inwestycją, z tym że powódka rozliczyła prace dodatkowe, a pozwany przedstawił swoje rozliczenia dotyczące kosztów zakwaterowania pracowników powódki, kosztów transportu związanych z użyciem ciężkiego sprzętu oraz kosztów zakupu materiałów budowlanych, twierdząc przy tym że koszty te przewyższają koszty powódki. Protokoły zdawczo odbiorcze nie zostały wówczas podpisane.

Zwrócił Sąd uwagę, że inwestycja w całości została wykonana przez powodową spółkę i zgodnie z projektem. Na dzień 15 marca 2010 roku wszystkie prace zostały zakończone.

Należność powódki w wysokości 78.084 złote wynika z umowy i harmonogramu płatności przedstawionego w aneksie nr (...). Pozwany kwoty tej nie kwestionował, twierdząc jednak, że nie otrzymał dwóch faktur na kwoty po 39 042 zł. Kwestionował natomiast fakturę na kwotę 25.000 złotych za roboty dodatkowe. Zgodnie z umową (§ 2 ust. 4) rozliczenie dodatkowych prac miało być dokonane na podstawie kosztorysu ustalonego i zatwierdzonego przez inwestora. Powódka natomiast żadnego kosztorysu na prace dodatkowe nie przedstawiła. Jest ponadto w tej kwestii niekonsekwentna, bowiem w pozwie wartość prac dodatkowych podała na 25.000 złotych, a w piśmie procesowym z dnia 22 września 2011 roku wskazała, że koszt robót dodatkowych wyniósł 227.617 koron norweskich, a koszt materiałów dodatkowych 161.354 koron norweskich, kosztów tych w żaden sposób nie wykazując.

Uznał więc Sąd, że powódka nie wykazała, że poniosła koszty dodatkowych prac i w tym zakresie powództwo zasługiwało na oddalenie. Powództwo było natomiast uzasadnione co do kwoty 78.084 zł, która wynikała z

harmonogramu budowy, ceny i terminów płatności stanowiącego Aneks (...), wskazany w tłumaczeniu tłumacza przysięgłego M. O. – S. jako załącznik nr 2.

Analizując natomiast umowę pod kątem kwot zgłoszonych przez pozwanego do potrącenia, przyjął Sąd Okręgowy, że doszło do opóźnienia w wykonaniu umowy z przyczyn leżących po stronie powodowej, przy czym uznał Sąd, że skoro pierwsza płatność została dokonana przez pozwanego dopiero w dniu 20 listopada 2009 roku, to od tej daty należy liczyć termin 63 dni do wykonania umowy, zatem upłynął on w dniu 23 stycznia 2010 roku. Pomimo tego przesunięcia powódka nie zmieściła się z wykonaniem prac w terminie, bowiem zostały one zakończone w połowie marca 2010 roku. Opóźnienia były spowodowane między innymi wadliwym wykonaniem drzwi i przeciągającym się dostarczeniem okien na miejsce inwestycji. Z § 5 ust. 2 umowy wynika obowiązek zapłaty przez wykonawcę kary umownej w wysokości 5% wynagrodzenia umownego w przypadku nie uzyskania stanu zamkniętego budynku i stanu gotowości do prac wewnętrznych dla pracowników pozwanego od 1 grudnia 2009 r. Kwota kary umownej wyniosła wobec tego 19.521 zł (5% z kwoty 390.420 zł) i tę kwotę należało potrącić od kwoty 78.042 zł.

Nie uznał natomiast Sąd za uzasadnione uwzględnienie zgłoszonych przez pozwanego kwot do potrącenia w dalszym zakresie. Odnośnie kosztów transportu wskazał, że umowa nakładała na pozwanego obowiązek zagwarantowania na swój koszt przyjętych przez powódkę połączeń transportu bezpośredniego na miejsce budowy dla ciężarówek TIR, dźwigów i innych pojazdów pozwanej oraz koniecznego miejsca rozładunku materiałów. Zdaniem Sądu pierwszej instancji nie można przyjąć, że pozwany był odpowiedzialny za transport na odcinku jedynie 200 - 300 m. Sam pozwany zeznał, że odcinek 14 km drogi nie był ośnieżany, ta droga nie jest ośnieżana i śnieg leży przez całą zimę. Należało zatem przyjąć, że koszty transportu z listopada 2009 roku na odcinku 14 km obciążają pozwanego. Podkreślił też Sąd, że pozwany dołączył rachunek na kwotę 51.095 koron norweskich za sprzęt żuraw S. z daty zamówienia 21 grudnia 2009 r., z datą wystawienia 21 grudnia 2009 r. i terminem płatności 4 stycznia 210 r., co nie ma nic wspólnego z transportem z dnia 30 listopada 2009 r.

Wskazał Sąd Okręgowy, że w umowie z dnia 22 października 2009 roku brak jest postanowień dotyczących zakwaterowania pracowników powódki. Jedynie w aneksie (...) w punkcie dotyczącym zakresu prac budowlanych został wskazany koszt podróży i zakwaterowania zespołu. Zapłata 390.420 zł. dotyczyła zdaniem Sądu tylko wykonanych prac. Należało więc przyjąć, iż strony ustaliły, że koszty związane z zakwaterowaniem będzie ponosił pozwany, co jest zgodne z przesłuchaniem S. T. i świadka J. J.. Nadto pozwany poniósł tylko koszty związane z zakwaterowaniem, a nie z wyżywieniem, bowiem koszty wyżywienia w części ponosili sami pracownicy, a w części powódka. Rachunki przedstawione przez pozwanego w toku niniejszego postępowania dotyczą również kosztów wyżywienia. Koszt wyżywienia według rachunku z dnia 13 lutego 2010 r. wyniósł 22 750 koron norweskich. Rachunki te nie zostały przedstawione powódce i pozwany nie zwracał się wcześniej, przed spotkaniem w marcu 2010 r. w O. o ich zapłatę.

Odnośnie okien Sąd stwierdził, że koszty okien do całego budynku poniosła powodowa spółka. Okna zostały zamówione i dostarczone na miejsce inwestycji zgodnie z zestawieniem przesłanym przez pozwanego. Dopiero P. W. stwierdził, że część okien nie spełnia norm przeciwpożarowych. W związku z tym nastąpiła ich wymiana. Koszt wymiany nie może obciążać powódki.

Pozwany dokonał zakupu materiałów budowlanych jak belki konstrukcyjne, łąty, membrana. Jednak zdaniem Sądu strona powodowa również była w stanie dokonać zakupu tych elementów, z tym że wiązałoby się to ze znacznym opóźnieniem prac. Pozwany nie uzgadniał z powódką kto będzie ponosił koszty tych zakupów, powódka wyraziła jedynie zgodę na zakup tych materiałów przez pozwanego, co do rozliczenia strony nie umówiły się.

Ponadto zauważył Sąd, że wśród rachunków za materiały budowlane znalazły się rachunki z dnia 30 listopada 2009 r. dotyczące płyt gipsowych, taśmy szpachlowej, wkrętów okuć narożnych, z dnia 7 grudnia 2009 r. dotyczące drewna klejonego świerkowego, a także z dnia 14 czerwca 2010 r. dotyczący drewna konstrukcyjnego sosnowego wkrętów tarasowych na kwotę 6.125,64 koron norweskich, które zdaniem Sądu nie mają związku z inwestycją prowadzoną przez powódkę. Część rachunków dotyczy też materiałów, które powódce nie były potrzebne.

W konsekwencji przyjął Sąd, że do potrącenia z wierzytelnością powódki nadaje się tylko wierzytelność pozwanego w wysokości 19.521 zł, stanowiąca wysokość kary umownej.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 100 kpc. W punkcie III od pozwanego na rzecz powódki została zasądzona kwota tytułem zwrotu części opłaty sądowej wyliczona od zasądzonego roszczenia. W pozostałym zakresie koszty postępowania między stronami zostały zniesione.

Apelacje od wyroku złożyły obie strony.

Strona powodowa zaskarżyła wyrok w zakresie w jakim jej powództwo zostało oddalone oraz związane z tym rozstrzygnięcia o kosztach (pkt II, IV i V wyroku).

Zarzuciła naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, a w szczególności:

1. art. 233 § 1 kpc tj. przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów wynikające z niewłaściwej oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie poprzez bezpodstawne przyjęcie, iż pozwany miał prawo naliczania kary umownej, mimo iż treść umowy jasno stanowi, że jest to możliwe wyłącznie w przypadku zwłoki, a nie opóźnienia, zaś ustalił, że prace przedłużyły się także z powodu nieprzygotowania drogi dojazdowej, nieodświeżenia placu budowy, zmian w projekcie oraz dodatkowych żądań pozwanego, czyli okoliczności leżących po stronie pozwanego, a także bezpodstawne przyjęcie, iż strona powodowa nie wykazała wykonania prac dodatkowych, podczas gdy potwierdzają je faktura VAT, dokumenty przewozowe, a także wyjaśnienia Prezesa powodowej spółki i świadka J. J., które Sąd pierwszej instancji uznał za wiarygodne;

2. art. 328 kpc poprzez nie rozważenie w uzasadnieniu wyroku całości materiału zebranego w sprawie, niepełne wyjaśnienie przyczyn, dla których Sąd pierwszej instancji pewne okoliczności uznał za udowodnione, a innym nie dał wiary, a w szczególności brak wystarczającego uzasadnienia dla przyjęcia, iż strona powodowa nie wykazała zasadności roszczenia z tytułu robót budowlanych;

3. art. 316 § 1 kpc poprzez wydanie wyroku nie mającego oparcia w stanie rzeczy istniejącym w chwili jego wydania, bowiem pozwany nie mógł potrącić nieprawidłowo naliczonej kary umownej, zaś strona powodowa wykazała zasadność roszczenia z tytułu robót dodatkowych, co oznacza, że powództwo powinno być uwzględnione także w zakresie kwoty 44.521 złotych.

Zarzuciła nadto błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż kary umowne zastrzeżone zostały w przypadku opóźnienia, podczas gdy zapisy umowne jednoznacznie wskazują na fakt, iż kara mogła być naliczana wyłącznie w przypadku zwłoki, a także naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 498 § 1 i 2 kc poprzez bezpodstawne przyjęcie, że pozwany prawidłowo dokonał potrącenia wierzytelności z tytułu kary umownej z wierzytelnością strony powodowej, pomimo iż jego roszczenie nie było wymagalne, bo w ogóle nie istniało.

Wniosła strona powodowa o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa w tym zakresie i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 44.521 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 11 kwietnia 2011 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów postępowania, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania

Pozwany zaskarżył wyrok w części w jakiej Sąd powództwo uwzględnił oraz co do kosztów postępowania (pkt I, III, IV, V i VI).

Wniósł o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa w całości, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Krakowie oraz o zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje.

Zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 65 kc przez brak jego zastosowania przy dokonywaniu wykładni postanowień łączącej strony umowy z dnia 22 października 2009 roku, dokonanie wykładni tej umowy,

wbrew jej literalnemu brzmieniu bez uwzględnienia treści aneksów do umowy, oświadczeń składanych przez strony w drodze elektronicznej w czasie realizacji umowy oraz bez uwzględnienia treści zeznań świadków, którym Sąd w zasadzie wiarygodności nie odmówił, a nawet poczynił na podstawie ich zeznań ustalenia faktyczne, a to:

- w zakresie kosztów transportu – wg Sądu obowiązek ich pokrycia spoczywał na pozwanym, w sytuacji gdy z aneksu nr (...) pkt 1 ppkt 1 wynika, że transport konstrukcji domu spoczywał na powodowej spółce,

-w zakresie zakwaterowania – wg Sądu koszty te ponosi pozwany, bowiem brak w tym zakresie postanowień w umowie, a kwota wynagrodzenia ryczałtowego dotyczyła tylko wykonanych prac,

- w zakresie kosztu okien o parametrach przeciwpożarowych – wg Sądu wymiana okien dostarczonych przez powódkę na przeciwpożarowe nie może jej obciążać, bowiem pierwotnie strona powodowa dostarczyła okna zgodnie z zamówieniem, a to ustalenie pozostaje w sprzeczności z zebrany materiałem dowodowym,

- w zakresie zakupu przez pozwanego materiałów budowlanych, w tym m. in. belek konstrukcyjnych, łąt, membrany – to wg Sądu fakt wyrażenia zgody na te zakupy ze strony powódki nie oznacza, że wyraziła zgodę na pokrycie związanych z tym kosztów, gdyż zdaniem Sądu, co do rozliczenia tych wydatków strony się nie umówiły.

Po rozpoznaniu apelacji Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja pozwanego uzasadniona jest częściowo, zaś apelacja powoda na uwzględnienie w żadnej części nie zasługuje.

W pierwszej kolejności odnieść się należy do zarzutów związanych z ustaleniami faktycznymi i oceną dowodów. Dopiero bowiem prawidłowo ustalony stan faktyczny może stanowić podstawę do dokonania oceny prawnej.

Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji są prawidłowe i znajdują one oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym. Sąd Apelacyjny podziela je i przyjmuje za swoje. Sąd pierwszej instancji w sposób wszechstronny ocenił wszystkie zgromadzone dowody, nie naruszając zasad logiki i doświadczenia życiowego, co oznacza, że Sąd nie naruszył zasad oceny swobodnej. Zarzut naruszenia art. 233 kpc nie może więc zostać uwzględniony. Skuteczne postawienie takiego zarzutu wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest wystarczające natomiast przekonanie strony o innej niż przyjął Sąd doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak np. Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 6 listopada 1998 r. II CKN 4/98 – niepublikowane). W uzasadnieniu wyroku odniósł się Sąd do całego zgromadzonego materiału dowodowego i brak jest także podstaw do przyjęcia, że Sąd naruszył przepis art. 328 kpc. Podkreślić też należy, że stawiając Sądowi zarzut nierozważenia całości zebranego materiału dowodowego powódka nie wskazała, do których jej zdaniem, dowodów Sąd się nie odniósł.

Jak słusznie zauważył Sąd okręgowy poza sporem było, że strony łączyła umowa o roboty budowlane oraz że umowa została wykonana w całości przez stronę powodową. Sporne pomiędzy stronami natomiast pozostawały niektóre obowiązki umowne, w szczególności to, którą ze stron one obciążały, co wiąże się także z obowiązkiem poniesienia kosztów. Sporna pozostawała też kwestia prac dodatkowych.

Prawidłowo Sąd ustalił, że rozliczenie robót dodatkowych, zgodnie z łączącą strony umową, powinno nastąpić na podstawie kosztorysu ustalonego i zatwierdzonego przez inwestora. Takiego kosztorysu i zatwierdzenia nie było. Strona powodowa zaś rzeczywiście w kwestii prac, które określa jako dodatkowe jest niekonsekwentna tak co do zakresu tych prac jak i ich kosztów, podając różne zakresy i diametralnie różne koszty. Zgodnie z umową powodowa spółka miała obowiązek realizacji inwestycji w postaci budynku na wskazanej działce. Zlecenie obejmowało wykonanie gotowych elementów konstrukcyjnych zgodnie z projektem oraz ich montaż. Powódka zobowiązana była do wykonania prac w sposób kompletny. Zatem wszelkie prace związane z wytworzeniem elementów konstrukcyjnych oraz ich montażem objęte było umową. Obciążał ją także transport wszystkich materiałów na miejsce inwestycji. W świetle powyższego strona powodowa nie wykazała, że wykonywała na rzecz pozwanego jakieś prace lub dostarczała

materiały, do czego na podstawie umowy nie była zobowiązana. Prawidłowo więc Sąd Okręgowy uznał, że powodowa spółka nie wykazała roszczenia w tym zakresie. Sąd ustalił jedynie, że dodatkowo strona powodowa wykonała dwie narciarnie, jednakże wskazany koszt 25.000 złotych nie tego dotyczy.

Oczywistym jest, że prace nie zostały wykonane w ustalonym umową terminie 63 dni czyli 9 – ciu tygodni. Przyjmuje Sąd przy tym, że termin ten należy liczyć od daty pierwszej wpłaty na konto powoda, czyli od dnia 20 listopada 2009 roku. Termin wykonania prac upływał licząc od tej daty 23 stycznia 2010 roku, tymczasem poza sporem jest, że strona powodowa zgłosiła obiekt do odbioru w połowie marca 2010 roku, a więc ponad półtora miesiąca później. Sporne pozostawało między stronami, czy zastrzeżona w umowie kara umowna należna jest tylko w przypadku zwłoki (tak powód), czy też również w przypadku zwykłego opóźnienia (tak pozwany). Kwestia ta w świetle brzmienia umów w języku polskim i angielskim nie jest oczywista, jednakże zdaniem Sądu, ma ona dla rozstrzygnięcia znaczenie drugorzędne. Przyjmując bowiem nawet, że kara umowna może być naliczona tylko w przypadku zwłoki, w okolicznościach niniejszej sprawy istniały podstawy do jej naliczenia przez pozwanego. Zwrócić przy tym należy uwagę, że wysokość kary określona została w wysokości 5% za sam fakt zwłoki (czy też opóźnienia), bez względu na ich długość. Strona powodowa twierdziła, że wszystkie opóźnienia wynikały z przyczyn leżących po stronie pozwanego. I jakkolwiek pozwany również ma swój udział w wydłużeniu czasu realizacji inwestycji, to nie jest on wyłącznie odpowiedzialny za taki stan rzeczy. Wykazane bowiem zostało, że istniały opóźnienia w dostawie materiałów, co np. powodowało, że część z nich zakupywał pozwany na miejscu, po to by przyspieszyć budowę, nadto opóźniony został transport okien, a przywiezione drzwi były niewłaściwe i musiały być zwrócone do poprawy. Te opóźnienia obciążają stronę powodową, bowiem to wykonawca zobowiązany był do dostarczenia wszystkich materiałów i elementów konstrukcyjnych do budowy, a zatem musi on ponosić odpowiedzialność nawet za zaniedbania podmiotów u których materiały czy elementy do budowy zamówił. Takie opóźnienia muszą być potraktowane jako zawinione, a zatem mają charakter zwłoki. Jest to wystarczające do przyjęcia, że istniały po stronie inwestora podstawy do naliczenia wykonawcy kary umownej w wysokości 5% wynagrodzenia umownego. Kwotę kary umownej pozwany miał więc prawo zgodnie z art. 498 kc potrącić z wymagalną należnością powoda.

Oznacza to, że apelacja powoda nie mogła odnieść skutku.

Pomimo prawidłowych ustaleń Sądu pierwszej instancji, częściowo uzasadniona jest natomiast apelacja pozwanego. Sąd Okręgowy między innymi ustalił, że część materiału miała być wyprodukowana w Niemczech na zamówienie strony powodowej, jednak ponieważ trwałoby to dość długo inwestor zgodził się zmówić materiały w Norwegii. Tak kupowane były belki konstrukcyjne, membrana przeciwwodna na dach, łąty, materiał izolacyjny na ściany, płyty gipsowe. Koszty zakupu tych materiałów poniósł pozwany. Wyciągnął jednak z tych ustaleń wnioski, że powódka również była w stanie dokonać zakupu tych materiałów, a pozwany nie uzgadniał z powódką kto będzie ponosił koszt tych zakupów. Co do rozliczenia strony nie umówiły się, co zdaniem Sądu nie pozwoliło na obciążenie kosztami zakupów powódki.

Sąd Apelacyjny takiej oceny nie podziela. Zwrócić trzeba uwagę, że zgodnie z umową obowiązek dostarczenia wszelkich materiałów potrzebnych do budowy spoczywał na wykonawcy i objęty był ustalonym przez strony wynagrodzeniem. W konsekwencji jeśli to pozwany dokonywał zakupu materiałów i pokrywał ich koszty, a dodatkowo czynił to za zgodą powódki w sytuacji takiej, że gdyby zakupów miała dokonać powódka to doprowadziłoby to do dalszych opóźnień w realizacji inwestycji, to oczywistym jest, że poniesione przez pozwanego na zakup materiałów koszty winny zostać odliczone od wynagrodzenia należnego powodowej spółce. Pozwany w związku z tymi zakupami przedstawił cały szereg rachunków. Sąd dokonał ich weryfikacji porównując do zestawienia kosztów jakie pozwany przedstawił powodowi w połowie marca 2010 roku (k. 453 i 454 akt). Uznał Sąd, że wymienione w tym zestawieniu kwoty wydatkowane na zakupy materiałów budowlanych na łączną kwotę 54.707,50 koron (5417,5 czarna tapeta na zewnątrz + 6214,5 drewno na dach + 34.820 belki + 4806,25 płyty gipsowe + 446,25 drewno na dach + 3.000 izolacja) znajdują potwierdzenie w przedłożonych fakturach, natomiast z zeznań pozwanego potwierdzonymi zeznaniami świadków wynika, że pozwany tego rodzaju materiały na przedmiotową inwestycję kupował. Nie ulega też wątpliwości, że tego rodzaju materiały były powodowi potrzebne do realizacji inwestycji. Co do kwot z pozostałych rachunków pozwany nie wykazał, że rzeczywiście materiały te były przeznaczone na tą konkretną inwestycję, tym bardziej, że sam wskazał,

że prowadził ich wiele. Kwota 54.707,50 koron po przeliczeniu stanowi 30.809,57 złotych (0,5632 zł za 1 koronę) i w takim zakresie Sąd uznał, że pozwany dokonał skutecznego potrącenia swojej należności z należnością strony powodowej. W takim też zakresie apelacja pozwanego okazała się uzasadniona i doprowadziła do zmiany wyroku poprzez zmniejszenie zasądzonej od pozwanego kwoty o potrąconą kwotę 30.809,57 złotych.

W pozostałym zakresie apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie, a podnoszone zarzuty były niezasadne.

I tak na gruncie łączącej strony umowy nie znalazł Sąd podstaw do przyjęcia, że pozwanemu przysługiwał od strony powodowej zwrot kosztów poniesionych w związku z trudnościami w dotarciu na miejsce inwestycji pierwszego transportu, zwrot kosztów wymiany części okien oraz zwrot kosztów zakwaterowania pracowników.

Zgodnie z umową obowiązkiem inwestora było zagwarantowanie warunków połączeń transportu bezpośredniego na miejsce budowy, z tym że powód rozumiał to jako przygotowanie ostatniego kilku lub kilkunastokilometrowego odcinka, natomiast pozwany twierdził, że chodziło o przygotowanie drogi na odcinku ostatnich 200 – 300 metrów. Jednocześnie pozwany zeznał, że w zimie wspomniany odcinek kilkunastokilometrowy jest cały czas pokryty śniegiem, ale że można tak przygotować drogę by mogły po niej przejechać nawet TIRY. Z umowy wynika także, że koszty transportu obciążają stronę powodową. Zatem obowiązkiem wykonawcy było dowiezienie na swój koszt na miejsce inwestycji materiałów potrzebnych do jej realizacji. Nie wynika jednak z tego obowiązek poniesienia jakichś dodatkowych nieprzewidzianych kosztów związanych np. z nieprzejezdnością drogi. To pozwany zobowiązał się do zapewnienia warunków transportu bezpośrednio na miejsce budowy, wobec czego w sytuacji kiedy droga na odcinku ostatnich kilku kilometrów okazała się nieprzejezdna z powodu zaśnieżenia, co pozwany mógł przewidzieć, to dodatkowe koszty związane z dostarczeniem elementów na miejsce inwestycji jego obciążają. Koszty te bowiem nie mają nic wspólnego z obowiązkiem poniesienia przez stronę powodową kosztów transportu. Te zwykłe koszty bowiem powód poniósł.

Obowiązek dostarczenia okien obciążał powoda i powód z obowiązku tego się wywiązał, zgodnie z otrzymanym wykazem okien dokonał ich zamówienia. Dopiero po dostarczeniu okien świadek W. stwierdził, że część okien powinna spełniać normy przeciwpożarowe, a ich nie spełnia. Okna te zamówiono ponownie. Brak jest jednak podstaw do obciążenia związanymi z tym kosztami strony powodowej. Byłoby to uzasadnione tylko w przypadku wykazania, że powódka dokonała wadliwego zamówienia okien. Pozwany nie wykazał natomiast, że przed dokonaniem zamówienia, a nawet przed dostawą okien powódka wiedziała, że część okien ma spełniać specjalne wymogi. Zwrócić należy uwagę, że ksero projektu (k. 622 i 623 akt), na którym symbolami zaznaczone są okna o wymaganiach przeciwpożarowych złożone zostało dopiero przy piśmie pozwanego z dnia 13 lipca 2013 roku (data prezentaty sądowej), powódka zaś oświadczyła, że wcześniej takich rysunków nie widziała, a zamawiając okna opierała się na ich otrzymanym wykazie. Pozwany okoliczności przeciwnej nie wykazał. W takiej sytuacji koszt wymiany okien nie może obciążać powodowej spółki.

Odnośnie kosztów zakwaterowania pracowników słusznie zauważył Sąd pierwszej instancji, że w samej umowie brak jest postanowień w tym przedmiocie. W aneksie nr (...) natomiast w punkcie dotyczącym zakresu prac budowlanych ujęto koszt podróży i zakwaterowania pracowników. Zeznając w tej kwestii strony różniły się, jednakże zgromadzony materiał dowodowy pozwala na przyjęcie, że wolą stron było, że koszty te będą obciążały pozwanego. Poza zeznaniami S. T. i św. J. J. zwrócić należy uwagę na ofertę, z której wynika, że cena miałaby obejmować załadunek i transport materiałów, montaż elementów (za wyjątkiem wynajęcia dźwigu), dojazd ekipy montażowej, zaś zakwaterowanie należałoby do inwestora w zamian za montaż dwóch dodatkowych pomieszczeń – magazynów na narty. Przy czym strona powodowa wykonała owe narciarnie w cenie wynikającej z umowy, nie traktując ich jako roboty dodatkowe. To również przemawia za przyjęciem, że strony umówiły się, że koszty zakwaterowania poniesie pozwany. Podkreślić też trzeba, że przez pierwsze co najmniej 2 miesiące pracownicy mieszkali w domu sąsiadującym z inwestycją i sam pozwany zeznał, że za ten okres od właściciela domu nie otrzymał faktury. Nie poniósł więc w tym zakresie żadnych kosztów. Koszty wyżywienia ponosili bowiem sami pracownicy. Brak jest więc podstaw do uwzględnienia w tej części zgłoszonego przez pozwanego zarzutu potrącenia.

Nie znajduje Sąd także podstaw do przyjęcia iż w sprawie doszło do naruszenia przepisu art. 65 kc. Sąd Okręgowy miał świadomość, że pomiędzy stronami istnieją rozbieżności co do rozumienia postanowień umownych, dążył więc do ich wyjaśnienia. Przyjęta przez Sąd Okręgowy wykładnia jest wynikiem oceny umowy w jej literalnym brzmieniu, ale także uwzględnia rzeczywistą wolę stron, która w tej umowie nie zawsze w sposób precyzyjny została wyrażona.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 kpc w uwzględnieniu apelacji pozwanego częściowo zmienił zaskarżony wyrok w pkt I, zaś w pozostałym zakresie apelację pozwanego, a apelację powoda w całości na podstawie art. 385 kpc oddalił.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 100 kpc, mając na względzie wynik postępowania apelacyjnego.